

Novak Djoković za karę nie wjedzie do Australii przez trzy lata

14 stycznia 2022

Novak Djoković otrzymał medyczne zwolnienie z obowiązku zaszczepienia na COVID-19 i na tej podstawie miał wystartować w zbliżającym się turnieju wielkoszlemowym Australian Open. Gdy dotarł do Melbourne, okazało się, że cofnięto mu wizę i przez kilka dni zmuszony był przebywać w hotelu dla imigrantów, który rzekomo był jak więzienie. Jednak śledztwo przeprowadzone przez dziennikarzy „Der Spiegel” i organizację Zerforschung wykazało, że najprawdopodobniej Djoković od początku kłamał.

<https://www.youtube.com/watch?v=kj4WQTV7I0E>

Lider światowego rankingu tenisistów miał otrzymać 16 grudnia pozytywny wynik testu na koronawirusa. Po kolejnym badaniu, z 22 grudnia, które dało wynik negatywny, Djoković chciał lecieć do Australii w roli ozdrowieńca.

Jak się jednak okazuje, pozytywny wynik testu Djokovicia pojawił się w serbskiej bazie danych dopiero 26 grudnia. Oznacza to, że najlepszy zawodnik świata skłamał w oświadczeniu wizowym po przylocie do Australii, a do tego złamał serbskie prawo, w myśl którego kwarantanna po otrzymaniu pozytywnego wyniku testu na obecność COVID-19 wynosi 10 dni. Pozował w tym okresie do zdjęć bez maseczki w swoim ośrodku treningowym, gdzie szkoli młodzież, a do tego wleciał do Hiszpanii jako osoba zakażona. 31 grudnia pojawiły się bowiem w internecie nagrania z jego treningów na korcie w miejscowości Sotogrande.

Dziennikarze doszli do tej wiedzy dzięki znacznikom czasowym systemu Unix, dzięki którym dowiedzieli się, kiedy test

Djokovića został wprowadzony do bazy.

Teraz minister ds. imigracji, Alex Hawke, podjął decyzję o cofnięciu Serbowi wizy. W ten sposób zablokował tenisiście możliwość wjazdu na teren Australii na okres trzech lat.

Oznacza to, że Djoković właśnie stracił szanse na zdobycie klasycznego Wielkiego Szlema i wygranie wszystkich czterech najważniejszych turniejów w jednym sezonie. Bo za trzy lata raczej nie będzie już prezentował poziomu, który na to pozwoli. Turniej Australian Open był jego ulubionym, wygrywał go bowiem 9 razy, co czyni go rekordzistą. Jednak jego kłamstwa i perfidia mogą spowodować, że odsuną się od niego kibice, sponsorzy oraz całe środowisko tenisowe. I z legendy stanie się personą non grata.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl